

Amerykańscy turyści wywołali kryzys piwny na Kubie

11 kwietnia 2016

Kubańskie bary, kawiarnie i stacje benzynowe nie radzą sobie z napływem turystów ze Stanów Zjednoczonych. Jak pisze „The Guardian”, na Wyspie Wolności skończyło się piwo lokalnych producentów.

Na przykład, browar Bucanero, wspólna inwestycja kubańskich i belgijskich piwowarów, potrzebuje jeszcze jednego zakładu na Kubie, by zaspokoić zapotrzebowanie turystów i konkurować z prywatnymi restauracjami. Niedawno Bucanero importował 3 miliony skrzynek piwa z Dominikany.

„Prywatne bary mogą znaleźć nowych dostawców, a ja mogą sprzedawać tylko to, co otrzymam od rządu” – powiedział menadżer jednego z barów państwowych.

Według lokalnych mediów, w tym tygodniu kubańscy piwowarzy podpisali kontrakty na dostawę 33 milionów skrzynek piwa, co w znacznej mierze przewyższa ich możliwości produkcyjne.

Wcześniej prezydent Stanów Zjednoczonych obiecał, że „już niedługo” amerykańscy turyści będą mogli regularnie przyjeżdżać na Kubę. W tym celu zostanie uruchomione bezpośrednie połączenie lotnicze i promowe między obu krajami. W maju, po razie pierwszy od 1959 roku, setki Amerykanów wybierają się na Kubę na pokładzie statku wycieczkowego.

Źródło: pl.SputnikNews.com